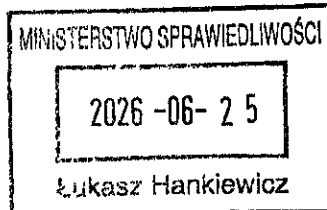


19 czerwca 2026 r.

Wnioskodawca



Adresat 1:
Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Legislacyjny-- P-33
Al. Ujazdowskie 11
00 – 950 Warszawa

Adresat 2:
Kancelaria Sejmu
Komisja do Spraw Petycji
ul. Wiejska 4/6/8
00 - 902 Warszawa

Adresat 3:
Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
ul. Nowogrodzka 1/3/5
00 – 513 Warszawa

P E T Y C J A O B Y W A T E L S K A

W sprawie systemowej realizacji Przepisów postępowania karnego
dotyczącego Kroków zapobiegawczych oraz Ochrony Osób z niepełnosprawnościami
i Seniorów, przed terrorem recydywistów w Placówkach Pomocy Społecznej

Działając na podstawie art. 63 Konstytucji R.P., oraz Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r., o
petycjach, składam niniejszą petycję w interesie publicznym, w imieniu własnym (68 lat),
mojego 70-letniego, również schorowanego sąsiada oraz tysięcy bezbronnych obywateli R.P.,
którzy zamiast ochrony ze strony Państwa, doświadczają systemowej bezradności Organów
Ścigania wobec bezkarności i zuchwałości przestępców.

Niniejszym wnoszę o pilne podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do zmiany
przepisów Kodeksu postępowania karnego (k.p.k.) oraz Ustawy o pomocy społecznej, w celu:

1. Wprowadzenia ustawowego zakazu stosowania izulorycznych, „korytarzowych” środków
zapobiegawczych (np. zakazu zbliżania się niż na odległość mniejszą niż kilka metrów w



sytuacjach, gdy sprawca i ofiara zamieszkują w tej samej placówce zamkniętej lub półotwartej (schroniska, DPS, noclegownie).

2. Zastosowania kryteriów stosowania aresztu tymczasowego (art. 258 k.p.k.) w sytuacjach, gdy sprawca działa w warunkach powrotu do przestępstwa (recydywa), a jego ofiarami są osoby niepełnosprawne, niepełnoletnie lub starsze, wobec których stosuje on permanentny terror psychiczny i fizyczny.

3. Wprowadzenie automatyzmu prawnego, który uniemożliwia finansowanie ze środków publicznych (zasilki M.O.P.S.) pobytu w placówkach wsparcia dla osób, które fizycznie i psychicznie niszczą współmieszkańców i personel, stając się uprzywilejowanymi lokatorami na koszt podatnika.

U Z A S A D N I E N I E M E R Y T O R Y C Z N E I L U D Z K I E

Piszę te oto słowa z miejsca, które z założenia miało być bezpiecznym schronieniem dla ludzi poturbowanych przez los. Jestem człowiekiem schorowanym, w tym po przeżyciu udaru mózgu, zmagającym się z wielorakimi, wielonarządowymi dysfunkcjami zdrowotnymi od lat.

Pietro wyżej przebywa mój 70-letni Sąsiad. Obaj posiadamy prawnie obowiązujące orzeczenia o niepełnosprawności. Nasza godność - zgodnie z art. 30 Konstytucji R.P. - jest nienaruszalna.

Niestety, w realiach polskiego systemu prawnego, godność ta podeptaną została przez bezwzględnego recydywistę (F. Ł.), a państwowe procedury okazały się wobec niego całkowicie bezsilne.

Od jesieni ubiegłego roku (2025-go) przechodzimy niemal przez piekło. Sprawca ów (F.Ł.) obojgu nam groził pozbawieniem życia, poniżał naszą godność, jak i godność mojej Świętej pamięci Mamy, - słowami, których wymienianie tutaj godziłoby srodze w szacunek i rangę Szanownych Osób tak wysoko postawionych, do Których pozwalam sobie skreślić tych kilka tu słów oraz Instytucji tak szlachetnych i niezbędnych, w bezpiecznym funkcjonowaniu Państwa polskiego przez tak Szanownych Państwa - reprezentowanych.

Wobec mojego nieco starszego Sąsiada użył przemocy fizycznej - uderzył go w klatkę piersiową i wypchnął z pomieszczenia. Zasiał w Schronisku „ciemny strach”. Boją się go Pracownicy/e biura, boją się inni pensjonariusze nieprzynależący do jego kolesi. Sprawca ten jest skrajnie zdemoralizowany. Kopie w drzwi, trzaska nimi do tego stopnia, że zakłóca to spokój tam przebywających a zarazem jest niszczeniem mienia - mójego przecież. Między innymi, tak właśnie demonstruje swą całkowitą bezkarność, bo, zły system mu na to pozwala..

Gdy jako praworządni obywatele wezwaliśmy na pomoc Państwo, składając zawiadomienia do Komendy Policji i Prokuratury Rejonowej o dokonanych przez tego sprawcę przestępstwach, machina sprawiedliwości ruszyła w sposób, który rani ludzkie serca i przeczy logice. Bandyta miesiącami ignorował wezwania, śmiejąc się prosto w twarz Organom Ścigania, które w tej materii okazały się niewydolne i skapitulowały. Dopiero po drastycznych napomnieniach Funkcjonariusze Policji doprowadzili go do Komendy w kajdankach.

Jakiż był tego efekt? Następnego dnia sprawca wrócił do Schroniska, triumfujący i jeszcze bardziej zuchwały. Po dwakroć.

Czyż nie jest największym dramatem i dowodem na „denność” obecnych procedur decyzja Prokuratury Rejonowej, która zastosowała wobec bandyty zakaz zbliżania się do nas na odległość 1,5 metra, gdy wnosiłem o 20 i stawiennictwo w Komendzie Policji tylko jeden raz w tygodniu, gdy wnosiłem o codzienne, 7 razy w tygodniu, gdyż obecności tak potwornie nienaprawialnej patologii wokół siebie, w życiu nie zaznałem.

W budynku, gdzie korytarz ma zaledwie 2,5 m., szerokości – taki środek zapobiegawczy staje się narzędziem tortury psychicznej. Sprawca mijał mnie, niemal muskając swoim ciałem. Śmiejąc się przy tym perfidnie i z wyrachowaną premedytacją, ostentacyjnie łamiąc ten fikcyjny zakaz. Prawo w tym momencie w żaden sposób nie chroni ofiary, lecz – daje przestępcy potworny instrument do legalnego dręczenia ludzi schorowanych i starszych.

Co więcej, - obecny system pozwala na to, by sprawca, ten (E. Ł.) uporczywie działający z niskich pobudek, rażąco lekceważący porządek prawny wysokim stopniem demoralizacji własnej, działając w warunkach powrotu do przestępstwa (recydywy), z pełną premedytacją

dążący do eskalacji przemocy czerpiąc satysfakcję z krzywdzenia i upokarzania innych, którzy sobie na to pozwolą, tych w jego mniemaniu wyraźnie słabszych zdrowotnie czy wiekowo, z którymi to on sobie poradzi - terroryzuje więc innych, grozi im śmiercią, napadając na nich z zaskoczenia, zastrasza świadków -

wciąż pobierał świadczenia publiczne i współdzielił z nimi przestrzeń.

Obaj z sąsiadem wielce szanujemy Instytucje Rzeczypospolitej. Wiemy, że Funkcjonariusze Policji i Prokuratorzy na dole wykonują tylko to, co nakazuje im „góra” i litera prawa.

Dlatego, kieruję te słowa do Państwa

do – Najwyższych Władz Nadzorczych i Ustawodawczych.

Dzisiejsze procedury są niewydolne. Sprawiają, że system sprzyja przestępcom a z ofiar robi więźniów we własnych pokojach.

Jeśli Prawo w tej materii nie zostanie szybko zmienione, przekonanie mam, iż dojdzie i dochodzić będzie do tragedii. Jesteśmy świadkami narastającej fali przemocy, wokół.

Zatrważającym bywa, że strzegący bezpieczeństwa coraz częściej stają się celem bandytów, szokiem również jest, iż wybitnie wrogo nastawieni do Społeczności, jak wyżej tu wskazany trafiają do tego typu Placówek, Schronisk bez nijakiego dozoru. Od urealnienia tychże przepisów zależy więc byt ludzkich istnień – ludzi bezbronnych nie zawsze z własnej winy (nie piję, nie palę, nie narkotyzuję się, staram się egzystować w prawie), ludzi starszych i schorowanych o posiwiących skroniach, którzy narażeni są na terror.

Ziemia powinna zadrzeć nad losem ludzi, którzy w Państwie prawa, będąc niepełnosprawnymi, muszą drzeć o własne życie i zdrowie w korytarzu czy jadalni państwowego schroniska.

Wnoszę o pilne i skuteczne pochylenie się nad niniejszą petycją i podjęciem natychmiastowych prac legislacyjnych.

Ps.

Jako przebywający w Schronisku przy ulicy Wolskiej 45, regularnie i rzetelnie ponoszę comiesięczne koszty mojego tam pobytu na rachunek MOPS Będzin mieszczącego się przy ulicy 11-go listopada 1, kwotowo w zależności od miesiąca 704 -730 pln. Pomimo uszczuplania moich skromnych dochodów emerytalnych w zamian nie mam zagwarantowanego

elementarnego bezpieczeństwa. Co więcej, podniesiono mi czynsz/opłatę za pobyt powyżej 300 pln podczas gdy waloryzacja mojej emerytury nie wzrosła nawet o 200 i tak wypaczony został cel oszczędzania, jak tylko bywa to możliwym by przejść na swoje i prawdziwie móc wrócić w poczet społeczeństwa aby móc jeszcze dokonać tu czegoś pożytecznego. Usilnie poszukuje więc kawalerki w ramach mych finansowych możliwości. Dyrektoriatowi MOPS doskonale jest to wiadomym lecz po zgłoszeniu aktów przemocy i gróźb ze strony bezkarnego recydywisty na Policję i do Prokuratury, Dyrekcja MOPS podniosła mi opłatę o blisko 100%, co traktuję, jako jawną retorsję i próbę zastraszenia mnie za ujawnienie patologii, jaka ma miejsce w Schronisku.

Przy czym muszę stwierdzić, że gdyby nie Panie tam pracujące i Pani Kierownik to już dawno połałaby się tam, niejedna krew.

Dyrekcja Placówki wykazuje rażącą obojętność ignorując zagrożenia dla Osób niesprawnych. Nie tylko, bowiem niemalże zastraszony jest Personel biurowy. Zachodzi tu więc uzasadnione podejrzenie, iż Dyrekcja może paraliżować działania Organów ścigania. Świadczyłby o tym i fakt, że pomimo zgody Prokuratury Rejonowej, od 8 m-cy uniemożliwia się mi (nam), czyli mnie i Sąsiadowi wglądu w akta naszych spraw o sygnaturach Prokuratury okręgowej, sygn., moja: 4103-4.Ds.224.2026. Sygn., sąsiada: 4103-4.Ds.16.2026.

Obawiamy się świadomego działania w dążeniu do umorzenia postępowań i wpływania na świadków – będących pracownikami schroniska, ponieważ, co dla niektórych ważniejszym jest opinia o schronisku na zewnątrz aniżeli bezpieczeństwo nie w pełni sprawnych tu przebywających. Zwłaszcza w kontekście zgłoszenia przeze mnie akcesu do występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Z wyrazami powagi i szacunku

Nie wyrażam zgody na ujawnianie moich danych osobowych (imienia i nazwiska) na stronach internetowych urzędu w Biuletynie Informacji Publicznej."

19.06.2026r.

LIPOWAŻNIK

Upoważniam Sąd
podobnie jak i ja przetrzymującego również w Schwabach J/m/w, -
do informowania etc. - Wszelkich Instytucji jak i Organów
Władzy w Polsce do przedstawiania w każdej dostępnej formie,
sytuacyjnej niemożności Osób w Sprawiedliwości na tych
terenie niemożącym poradzić sobie ze sprawą czynów
koralnych działających tu w recydywie, wskazując Władzom
również moje imię i nazwisko - jako osoby również pokrzywdzonej
przez sprawcę (J.L.).

Jeden cel działania takim przysięca - osadzenie tej osoby
w bezwzględny więzieniu, ponieważ do wspólnika
w Spółce nie taki ktoś się nie nadaje.

Z poważaniem

P/S:-

Nie wyrażam zgody na ujawnienie moich
danych osobowych (imię i nazwisko)
na stronach Internetowych urzędu
w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dziękuję.

